

Sygn. akt I C 2521/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: S. S.O. w Toruniu Wojciech Modrzyński

Protokolant: starszy sekret. sądowy Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu: 16 marca 2015 r. w Toruniu

sprawy z powództwa: A. W.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu od pozwanego (...) S.A. w W., kwotę 4000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem kosztów sądowych
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu od powódki A. W. z zasądzonego roszczenia kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) tytułem kosztów sądowych,
5. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. W. kwotę 2880 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IC 2521/14

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął pozew A. W. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty z tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. oraz o zapłatę kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania zgodnie z art. 446§3 k.c. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swego pozwu wskazała iż dnia 20 lipca 2002 roku w R. C. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. numer rejestracyjny (...) nie zachował należytej ostrożności i wymusił pierwszeństwo przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem marki B. o numerze (...), którym kierował A. G.. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierujący pojazdem P. oraz pasażerka K. W.. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2002 roku Prokuratura Rejonowa w B. umorzyła dochodzenie o czyn z art. 177§2 k.k. z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych towarzystwie ubezpieczeniowym u pozwanego. Powódka, za pośrednictwem pełnomocnika - (...) SA zgłosiła stronie pozwanej

roszczenie żądając zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki w kwocie 100 000 zł oraz 40 000 tytułem pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki. Pozwana uznała, co do zasady, roszczenia powódki i decyzją z dnia 10 grudnia 2014 roku przyznała na jej rzecz kwotę 11.000 zł zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej. W ocenie powódki wypłacone świadczenia są zbyt niskie i nie uwzględniają rzeczywistego rozmiaru cierpienia jakich doznała powódka i nie uwzględniają rzeczywistego pogorszenia stopy życiowej po śmierci matki. Pełnomocnik powódki odwołał się do Orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującego, iż śmierć osoby bliskiej w wypadku stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do więzi rodzinnej i dopuszczającego udzielenie ochrony prawnej na ogólnej podstawie z art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej po śmierci osoby najbliższej. Powódka wskazała, już w chwili śmierci matki miała zaledwie 18 lat. W jednym wypadku zginęli zarówno ojciec powódki jak i jej matka. Powódka została sierotą. Musiała opiekować się młodszą o rok siostrą. W chwili śmierci matki powódka nie była jeszcze osobą samodzielną, pomimo tego, iż w świetle prawa była dorosła. Nadal mieszkała z rodzicami i w pełni korzystała z ich pomocy i opieki. Po śmierci matki czuła się pozbawiona bezpieczeństwa i opieki, bezwarunkowej miłości i akceptacji. Trauma towarzysząca śmierci rodziców dotknęła wszelkich sfer życiowych powódki w szczególności emocjonalnych i bardzo negatywnie wpłynęła na jakość jej życia. Mimo upływu kilkunastu lat od wypadku powódka nadal nie może pogodzić się z nagłym, tragicznym odejściem matki, z którą była szczególnie silnie związana. Przyznane zadośćuczynienie ma na celu zrekompensovanie krzywdy jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Należy pamiętać o tym, iż śmierć osoby najbliższej jest nieodwracalna w skutkach a poczucie osamotnienia rozciąga się na całe życie osób bliskich. Zadośćuczynienie powinno zatem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość utrzymaną w rozsądnych granicach. Tym samym nie może być ono nadmiernie wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku IV C 80/05). W tej sytuacji kwotę 80.000 zł zadośćuczynienia uznać należy za całkowicie usprawiedliwioną i zasadną. Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w trybie art. 446§3 k.c. wraz z odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana przyznała, że ubezpieczała od odpowiedzialności cywilnej sprawcę wypadku komunikacyjnego z dnia 20 lipca 2002 roku i przyjęła na siebie odpowiedzialność, co do zasady, za powstałą szkodę. Powódce zostało wypłacone zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. w wysokości 11.000 zł oraz odszkodowanie w oparciu o art. 446§3 k.c. w wysokości 20.000 zł. Pozwana wskazała, iż przyznając odszkodowanie uwzględniła indywidualne okoliczności szkody. Zdaniem pozwanej przyznane na mocy przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i cierpienia w związku z utratą osoby bliskiej, która spowodowała naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej. W ocenie pozwanej żądane zadośćuczynienie jest wygórowane. W dotychczasowym orzecznictwie sądowym obowiązuje zasada, iż zadośćuczynienie powinno być adekwatne do stopnia odniesionych krzywd, a jednocześnie umiarkowane i spełniające funkcje kompensacyjną. Jego wysokość nie może zatem stanowić zapłaty kwoty symbolicznej lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazał, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 roku III CKN 427/01). Takim kryteriom, zdaniem pozwanego zakładu ubezpieczeń, odpowiada zadośćuczynienie w kwocie 11.000 wypłacone powódce przez pozwaną. W ocenie pełnomocnika pozwanej, powódka w pozwie żądając wyższego zadośćuczynienia nie podaje żadnych nowych okoliczności, które mogłyby świadczyć o zasadności roszczenia i obowiązku wypłaty przez pozwanego tak znacznej kwoty.

W ocenie pozwanego powódka nie wywiązała się z obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i nie udowodniła faktów z których wywodzi skutki prawne.

Sąd ustalił, co następuje:

W 2002 roku powódka A. W. zamieszkiwała w T. wraz z rodzicami K. i C. W. oraz siostrą D. W.. W maju 2002 roku powódka zdała maturę i następnie zdała egzaminy na studia na Wydział (...)w T. - kierunek (...). Rodzice byli bardzo dumni ze swojej córki i po udanych egzaminach maturalnych i egzaminach na studiach dzwonili do swoich znajomych, przyjaciół i członków rodziny chwając się sukcesem córki. A. i D. W. mieszkały z rodzicami. Rodzice zapewniali im codzienną opiekę. Mimo, iż powódka miała już ukończone 18 lat nadal chętnie korzystała z pomocy i wsparcia rodziców szczególnie matki. Powódka nie musiała się martwić o kwestie bytowe, finansowe. Rodzice zapewniali jej dom i wyżywienie. Matka, która była pielęgniarką nadal chodziła z córką do lekarza. Rodzice załatwiali wszystkie sprawy urzędowe. Powódka miała szczęśliwą rodzinę i nie musiała się o nic martwić. Jej podstawowe obowiązki wiązały się z nauką i dbaniem o porządek we własnym pokoju. Powódka miała oparcie w swoich rodzicach, szczególnie w matce. Mogła liczyć na jej wsparcie w każdej sprawie.

Dowód: zeznania świadka D. W. złożone 16 marca 2015 roku, 00:03:45 k-89

zeznania powódki złożone 16 marca 2015 roku, 00:15:55, k-90

K. W. pracowała szpitalu dziecięcym jako pielęgniarka i zarabiała tam około 1500 zł miesięcznie netto. Jej mąż C. W. był na rencie z powodu przebytego zawału serca. Dodatkowo dorabiał sobie jako pracownik biurowy. Rodzina nie uzyskiwała zbyt dużych dochodów, ale była w stanie utrzymać się i zabezpieczyć podstawowe potrzeby życiowe swoje dzieci.

Dowód: zeznania świadka D. W. złożone 16 marca 2015 roku, 00:03:45 k-89

zeznania powódki złożone 16 marca 2015 roku, 00:15:55, k-90

W 2002 roku rodzice powódki zaplanowali spędzenie wspólnych z córkami wakacji w K. u swojej rodziny. Powódka początkowo nie chciała jechać. Miała już wówczas chłopaka i akurat w momencie kiedy przypadł wyjazd z rodzicami mieli oni obchodzić pierwszą rocznicę swojego związku. Powódce zależało na tym aby zostać i wspólnie z chłopakiem świętować tę rocznicę. Powódka uległa jednak namowom rodziców i zdecydowała się na wyjazd do K.. Rodzice powódki zaciągnęli niewielki kredyt mający zapewnić rodzinie środki na spędzenie urlopu nad morzem. W dniu 20 lipca 2002 roku cała rodzina W. wyjechała do K. samochodem należącym do rodziców powódki. Droga do K. z T. jest długa i męcząca. Małżonkowie planowali kilkakrotnie zatrzymać się na parkingach w lesie i odpocząć w trakcie jazdy. Matka powódki przygotowała posiłki dla całej rodziny planując zorganizowanie pikników w trakcie podróży. Po jednym z takich postojów wszyscy wsiedli do samochodu i ruszyli w kierunku K.. By już blisko miejsca docelowego i K. W. zadzwoniła do swojej rodziny informując ją, że zbliżają się do K.. W miejscowości R. C. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu, czym doprowadził do zderzenia, z nadjeżdżającym drogą z pierwszeństwem przejazdu, samochodem marki B., którym kierował A. G.. W wyniku wypadku na miejscu zginął kierowca - C. W. i pasażerka K. W.. C. W. został uznany sprawcą wypadku. Z uwagi na jego śmierć Prokuratura umorzyła postępowanie. W chwili wypadku sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powódka i jej siostra D. W. zostały przetransportowane do miejscowego szpitala. Ich obrażenia nie były groźne. D. W. została wypisana dzień po wypadku do domu. Dzięki pomocy rodziny powódka dzień po wypadku została przewieziona do szpitala w K. i tam po kilku dniach wypisana do domu w stanie dobrym.

Dowód: zeznania świadka D. W. złożone 16 marca 2015 roku, 00:03:45 k-89

zeznania powódki złożone 16 marca 2015 roku, 00:15:55, k-90

okoliczność niesporna

Po wypadku powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej. Dzień wypadku miał wielkie znaczenie dla powódki. Jeden wypadek zmienił jej dotychczasowe życie i przekreślił wszystko co do tej pory miało dla powódki znaczenie. Powódka wraz z siostrą wróciły do T.. Jedna z ich ciotek wprowadziła się do nich na kilka dni i pomogła zorganizować im pogrzeb rodziców. Po kilkunastu dniach powódka została wraz z siostrą sama. Musiała wejść w dorosłe życie w ciągu zaledwie kilku dni. Powódka otrzymała po śmierci rodziców rentę rodzinną z ZUS w wysokości 700 zł. Na powódce ciążył obowiązek spłaty kredytów zaciągniętych przez rodziców na wakacje i wcześniej na zakup pralki. Przez okres trzech miesięcy tylko powódka otrzymywała rentę. Jej siostra, która w chwili wypadku była niepełnoletnia otrzymała rentę dopiero gdy ukończyła 18 lat (w październiku 2002 roku). Wcześniej formalnie nie miała ustanowionego opiekuna prawnego i nikt nie wystąpił z właściwym wnioskiem do ZUS. Na powódce ciążył obowiązek opieki nad siostrą. Powódka utraciła po śmierci matki wsparcie i możliwość udania się do najbliższej osoby ze swoimi problemami. Mimo upływu wielu lat od wypadku powódka nadal odczuwa boleśnie brak matki. Dziś jest matka samotnie wychowując dziecko. W trudnych chwilach ciąży nie mogła liczyć na wsparcie mamy, nie mogła korzystać z jej rad i pomocy po urodzeniu dziecka. W chwili obecnej powódka jest bezrobotna i szuka pracy. Po utracie pracy przeprowadziła się do siostry do P. i wynajęła swoje mieszkanie w T.. Siostra pomogła jej znaleźć pracę w firmie w której sama pracuje.

Dowód: zeznania świadka D. W. złożone 16 marca 2015 roku, 00:03:45 k-89

zeznania powódki złożone 16 marca 2015 roku, 00:15:55, k-90

Powódka wystąpiła za pośrednictwem (...) S.A zgłosiła szkodę do (...) S.A. i zażądała wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej i 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z art. 446§3 k.c. W odpowiedzi (...) S.A. co do zasady uznało swoją odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 20 lipca 2002 roku i pismem 10 grudnia 2014 roku przyznało powódce zadośćuczynienia w kwocie 11.000 zł i odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 20.000 zł.

Dowód: dokumenty k 21 i n.

Okoliczność bezsporna

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o zeznania świadka D. W., złożone do akt dokumenty i zeznania powódki.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka D. W.. Są one spójne, logiczne i konsekwentne. Zeznania te zgodne są z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd uznał również za w pełni wiarygodne dokumenty dołączone do akt sprawy. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała prawdziwości i wiarygodności złożonych dokumentów. Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania powódki. Powódka w sposób spontaniczny i szczerzy przedstawiła swoje życie przed i po wypadku, w którym zginęli jej rodzice.

Co do zasady stan faktyczny nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Okoliczności wypadku, w którym śmierć poniosła K. W. nie była sporna między stronami. Pozwana przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym śmierć poniosła K. W.. Sprawca szkody poruszał się pojazdem mającym ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Pozwana przyznała, iż w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce 11.000 zł zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Jedyną okolicznością sporną była wysokość świadczeń należnych powódce tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na zerwaniu więzi rodzinnej między córką a matką i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W ocenie pozwanej dotychczas wypłacone świadczenia – 11.000 zł zadośćuczynienia i 20.000 zł odszkodowania w pełni spełniają swoją rolę kompensacyjną za ból, cierpienie po śmierci osoby bliskiej i z tytułu

pogorszenia sytuacji życiowej. W ocenie powódki wypłacone świadczenia są niewystarczające i nie uwzględniają rzeczywistego stopnia cierpienia powódki i zmiany jej życia po śmierci matki.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej wskazać należy, iż szczególna więź emocjonalna między zmarłym a dziećmi stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., mieści się ona bowiem w gronie pewnych wartości niematerialnych, związanych z funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, uznanych za doniosłe i zasługujących na ochronę. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), skoro do katalogu dóbr osobistych zalicza się m.in. prawo do prywatności, intymności, prawo do planowania rodziny, to czemuż za takie dobro nie można by uznać prawa do więzi rodzinnych, stanowiących podstawę funkcjonowania jakże istotnej jednostki społecznej - rodziny. Słusznie zauważa Sąd Najwyższy, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05) twierdząc, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24§1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją zatem żadne uzasadnione powody, które skutkowałyby odmową zaliczenia więzi istniejących między członkami rodziny do katalogu dóbr osobistych i pozbawieniem ich ochrony.

Sąd Najwyższy dopuścił możliwość kompensaty samej tylko krzywdy twierdząc, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zapatrywanie to w pełni podziela Sąd Okręgowy. Nie sposób bowiem odmówić prawa do kompensaty krzywdy powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego, a to prawa do bycia z osobą bliską z tej tylko przyczyny, że utrata osoby bliskiej nie implikowała jednocześnie powstania szkody w znaczeniu materialnym. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24.k.c.)

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Jak wynika z przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego za dobro osobiste uznać należy również więzi rodzinne łączące ojca z dziećmi czy żonę i męża.

Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. W omawianej sprawie powód wykazał, iż na skutek bezprawnego działania sprawcy szkody C. W., który był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie ubezpieczeniowym doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki związanych z jej więzami rodzinnymi.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw

naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rodzaj naruszonego dobra,
- rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie,
- intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie,
- stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo,
- nieodwracalność skutków naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110;- Agnieszka Rzetecka Gil - Komentarz do art. 448 k.c. Lex).

Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że C. W., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym powodując wypadek drogowy w wyniku którego śmierć poniosła jego żona K. W. naruszył dobra osobiste związane z więziami rodzinnymi zmarłej z córką A. W.. W ocenie Sądu, co do zasady, żądana w pozwie kwota 80.000 zł zadośćuczynienia jest uzasadniona. Należy podkreślić, iż w chwili śmierci matki powódka wchodziła w dorosłe życie. Rodzice, a szczególnie matka zapewniali jej nadal, mimo ukończenia 18 lat, pieczę i opiekę. Powódka nie musiała martwić się o żadne sprawy. Wszystkim zajmowała się matka. Matka była dla niej wsparciem w każdej sytuacji. Jej dotychczasowe obowiązki wiązały się przede wszystkim z nauką. Należy podkreślić, iż moment zakończenia nauki w szkole i podjęcia studiów na uczelni wyższej jest momentem szczególnym dla każdego człowieka. Z jednej strony ma on świadomość wejścia w dorosłe życie, z drugiej jest jeszcze silnie związany z wcześniejszym okresem i ma poczucie, że nadal może liczyć na wsparcie i pomoc swoich rodziców. Przejście z wieku szkolnego w dorosłość następuje w sposób ewolucyjny. Okres studiów to czas zdobywania doświadczenia życiowego, wzmożonej nauki i zdobywania zawodu ale także zabawy, zawiązywania znajomości, przyjaźni na całe życie. Każda studiująca osoba ma świadomość stopniowego wkraczania w dorosłość, zdobywania doświadczenia i najistotniejszej zmiany w życiu jaka zachodzi – przejścia w świat dorosłości. Z upływem czasu każdy nabiera przekonania o konieczności wzięcia odpowiedzialności za swoje życie. Każda osoba posiadająca pełną, normalną rodzinę ma jednak świadomość możliwości powrotu do domu, który jest ostoją spokoju, pod opiekę rodziców, którzy zawsze poświęcą swój czas aby pomóc. Powódka została pozbawiona takiego schematu życia. Śmierć matki wymusiła gwałtowne przejście w dorosłość. Z chwilą śmierci mamy powódka musiała wziąć odpowiedzialność za swoje życie, w pełni ponosić konsekwencje nawet złych wyborów. Nie mogła liczyć na wsparcie. Jak wskazała A. W. w swoim życiu zawsze mogła liczyć na pomoc siostry D.. Siostra pomoże jej w każdej sytuacji, ale nie jest to osoba do której może przyjść przytulić się i wypłakać, gdy w jej życiu dzieje się coś złego. Taką osobą była jej matka i jej śmierć na zawsze przekreśliła tego rodzaju więź emocjonalną z drugim człowiekiem. Po śmierci rodziców powódka nie odczuwała nawet radości po zdanych egzaminach na studiach. Nie miała z kim dzielić swojej radości. Brak matki powódka odczuwa do dnia dzisiejszego. Mimo upływu kilkunastu lat od wypadku powódka nadal często wraca myślami do dnia wypadku. W chwili obecnej powódka jest matką samotnie wychowującą dziecko. Z uwagi na śmierć matki nie mogła liczyć na jej wsparcie w okresie ciąży czy też pomoc po urodzeniu dziecka. Nie mogła skorzystać z doświadczenia matki

w wychowaniu i opiece nad dzieckiem. Tym bardziej ważnego i istotnego, iż jej matka pracowała jako pielęgniarka w szpitalu dziecięcym.

Nie budzi wątpliwości, iż naruszenie dobra osobistego rodziny W. miało charakter nieodwracalny. Dzisiejsze skutki tego naruszenia nadal są znaczne.

Należy podkreślić, iż wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny. W tym miejscu godzi się zauważyć, że zadośćuczynienie ma w istocie charakter jednorazowy - brak jest możliwości dochodzenia części roszczenia w późniejszym okresie, Sąd orzekający winien uwzględnić w chwili orzekania wszystkie negatywne okoliczności związanych z utratą bliskiej osoby, ujawnione w toku procesu. Pełnomocnik pozwanej wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik wskazywał, odwołując się do orzecznictwa SN, iż zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego. W ocenie Sądu pełnomocnik popada w swoista sprzeczność. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż kwota 11.000 zł w chwili obecnej nie stanowi szczególnej wartości materialnej. W wielu wypadkach może zostać uznana nawet za kwotę symboliczną. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, iż powyższa kwota rekompensuje ból, cierpienie i krzywdę powstała po śmierci matki. Należy zauważyć, iż w przypadku powódki – kobiety więz z matką ma charakter szczególny. Matka jest bowiem najistotniejszym powiernikiem w wielu sprawach dla młodej dorastającej kobiety, czy młodej matki. Może korzystać z jej doświadczenia życiowego, porad i pomocy we wszystkich sprawach życiowych, szczególnie w okresie macierzyństwa i wychowania dzieci. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł, ponad dotychczas wypłacone, spełni funkcję kompensacyjną i złagodzi doznanie krzywdy moralnej. Z utrwalonego w orzecznictwie poglądu wynika, iż zasądzone zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia (tak m.in. SN w wyroku z 9 lutego 2000 r., IICKN 582/98). W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę przyznanie zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powódkę nie prowadziłoby do jej wzbogacenia. Żądana kwota 80.000 zł wydaje się rozsądną rekompensatą za naruszenie dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi rodzinnej. Należy wskazać, iż ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę aktualnie istniejące warunki ekonomiczne. Te wskazują, iż kwota 80.000 zł nie stanowi bardzo wysokiej, nieadekwatnej wartości materialnej. Analizując wysokość zasądanego zadośćuczynienia można odnieść się do aktualnie obowiązujących cen i porównać je z wartością wielu powszechnych dóbr materialnych (powyższa kwota nie wystarczy nawet na pokrycie wartości połowy małego mieszkania w średniej wielkości mieście w Polsce). Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Sąd orzekający powinien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji strony.

O odsetkach Sąd orzekł w myśl art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po decyzji odmawiającej powódce wypłatę zadośćuczynienia w żądanej wysokości gdyż od tej chwili stało się wymagalne.

Powódka w pozwie domagała się zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w wysokości 20.000 zł z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej w oparciu o art. 446§3 k.c. zgodnie z powołanym przepisem Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wynika z treści przytoczonego przepisu jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, niezależnie od roszczeń wymienionych w art. 446 § 1 i 2 k.c., najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446§3 k.c. jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. W omawianej sytuacji podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe z uwagi na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej rzeczywistego sprawcę szkody. Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Nie budzi wątpliwości Sadu, iż powódka należy do kręgu osób uprawnionych jako, że należała do najbliższej rodziny (córka) zamieszkującej i prowadzącej wspólne gospodarstwo

domowe ze zmarłą. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7–8, poz. 120; A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 446, nb 17; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 446, nb 31–32; odmiennie Z. Masłowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.).

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122).

Należy podkreślić, iż odszkodowanie określone w art. 446 § 3 k.c. jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą żądać uprawnienie obok zadośćuczynienie za krzywdę i nie jest ono rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia za krzywdę, o jakim stanowią art. 445 i 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. (por. wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12, LEX nr 1391374). Ustawodawca posłużył się w art. 446 § 3 sformułowaniem „stosowne odszkodowanie”, którego nie należy utożsamiać z użytym przez skarżącą pojęciem „należnego odszkodowania”. Przepis ten bowiem służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Z tego względu sformułowanie w art. 446§3 k.c. o „znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej” nadaje odszkodowaniu przewidzianemu w tym przepisie charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednakże najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny (por. wyrok SN z 25 lutego 2004 r., II CK 17/2003, LexisNexis nr 365840). Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej „stosownym”, a nie „należnym” odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczenia. (por. wyrok SN z 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/2008, LexisNexis nr 1924830) – Tak komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. Gerarda Bienika, Jacek Gudowski uwagi do art. 446 k.c., LEX 2013.

Warto podkreślić, iż w omawianym zakresie obowiązują ogólne reguły dowodowe. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, iż na powódce spoczywał obowiązek wykazania powstania szkody majątkowej związanej z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci matki. W pozwie powódka ograniczyła się jedynie do podniesienia żądania i powołania się na orzeczenia Sądu Najwyższego wskazujące na dopuszczalność dochodzenia odszkodowania opartego na powołanym przepisie obok zadośćuczynienia i charakterze tego odszkodowania. W ocenie Sądu należy odróżnić możliwość ubiegania się o zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych - szkody niemajątkowej od szkody majątkowej związanej z pogorszeniem sytuacji życiowej powódki. Zadaniem powódki było wykazanie szkody majątkowej jaką poniosła w związku ze śmiercią swojej matki. Warto podkreślić, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacono odszkodowanie w oparciu o art. 446§3 k.c. w wysokości 20.000 zł. Powódka winna wykazać, iż wypłacona kwota nie stanowi pełnego naprawienia szkody związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Zdaniem Sądu powódka nie wywiązała się z powyższego obowiązku. W tej sytuacji jej żądanie podlegało oddaleniu. Powódka nie przedstawiła żadnego mechanizmu w oparciu o który wyliczyła wartość szkody.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zgodnie z powołanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty

będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd rozdzielił koszty postępowania stosunkowo w odniesieniu do stopnia w jakim każda ze stron wygrała i przegrała proces.

Powódka w niniejszej sprawie została zwolniona od kosztów sądowych w całości. W tej sytuacji Sąd stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał pobranie od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 1000 zł tytułem opłaty sądowej od zasądzonych na jej rzecz roszczenia (5% z 20.000 zł w tym zakresie przegrała proces) i jednocześnie nakazał obrać od pozwanego kwotę 4000 zł tytułem opłaty od pozwu obliczonej od zasądzonych świadczenia.